

Moja Nulusowa hodowla żółwi stepowych. :)

nulus, śr., 03/06/2009

- [Filmy o żółwiach stepowych](#)
- [Hodowla żółwi](#)
- [Terrarium](#)
- [Zimowanie w lodówce](#)
- [Wybieg](#)
- [Zdjęcia terrariów](#)
- [Zdjęcia wybiegów](#)
- [Zdjęcia żółwi stepowych](#)
- [Rozmnażanie](#)
- [Zdjęcia żółwi](#)
- [Żywienie](#)

Witam wszystkich, dzisiejszego wieczora postanowiłem założyć swojego stepowego bloga. Postaram się Was nie zanudzić, a i podejrzewam, że moje podejście do tego typu "atrakcji" jak blog może się różnić nieco od standardowego - nigdy takiego czegoś nie porważyłem. Mam na imię Michał, mam na dzień dzisiejszy 18 lat, ale czas nieubłaganie płynie, niczym piasek w klepsydrze czasu. Żółwiami zajmuję się od roku 2000 - kiedy to po śmierci ostatniego chomika kupiłem pierwszego osobnika - stepowego samczyka Śnieżka. Przez dobrą parę lat nie miałem pojęcia o jego hodowli - stąd też deformacje na skorupie. Kiedy w 2005 roku podłączyłem się do szalonego świata Internetu zacząłem stopniowo wkraczać w kolejne kręgi żółwiarskiego wtajemniczenia. Początki były wręcz okrutne - problemy finansowe, rozmowy z rodzicami, itp, itd. Jednak dało radę, każdy da radę. W roku 2006 zacząłem marzyć o rozmnożeniu tego gatunku - długotrwałe poszukiwania samicy, i wtedy pojawiła się Pomorzanka - cudna stepowa kobieta ;). Wielokrotne próby łączenia żółwi - bezowocne. **Moja rada: zawsze słuchaj kolegów po fachu z większym doświadczeniem - a tych z ogromnym doświadczeniem traktuj jak proroków niosących bezcenne wiadomości.** W marcu 2007 roku dołączyła do mnie druga samiczka - Fredzia, w sierpniu z kolei kolejne 3 żółwie - samiec Klops, samica Karo i biedna Deseczka. W międzyczasie wybudowałem piętrowe terrarium. Opis budowy znajdziecie na stronie. W grudniu 2007 roku zacząłem pierwsze zimowanie - było dużo strachu, ale jednak niepotrzebnego - jak to często bywa ze strachem. Po wybudzeniu w 2008 roku, w marcu dokładnie, wszystkie żółwie pokazały swoje prawdziwe oblicze - aktywnych, żywiołowych zwierząt. Pomorzanka na wiosnę złożyła 6 jaj z których otrzymałem 6 maluszków - niestety jeden zmarł na skutek wad genetycznych. W tym roku również mam od tej samicy 3 jaja - zapłodnione, klucie pod koniec czerwca. Ciepłiwość w tym sporcie to podstawa. To tyle, jeżeli chodzi o wstęp. Podejrzewam, że nigdy więcej tyle tekstu nie napiszę ;)

Adres źródła: <https://www.zolw.info/blog/nulus/moja-nulusowa-hodowla-zolwi-stepowych>